

Wybory Sołeckie

Autor: admin - 06/05/2012 06:52

Proszę naszych forumowiczów o wpisywanie na forum kandydatów na sołtysa i do rady sołeckiej we wszystkich sołectwach oraz do Zarządu Miasta Wojnicza, gdyż obwieszczenia są już rozplakatowane a na stronie UM jeszcze nie ma takiej informacji.

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: Wojniczanie - 06/14/2012 13:27

Zacznijmy zmieniać Wojnicz od podstaw.

Krok 1 w najbliższą niedzielę. Będzie to sprawdzian dla społeczeństwa czy chcą zmian, czy dobrze żyje się im tak jak jest teraz.

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: JKM - 06/14/2012 18:48

Mija 12 lat. W pierwszej kadencji była afera z podpisami. Doborowy skład rady sołeckiej został skłócony. Mogli i mieli za co odwołać wtedy Adama Nitscha ze stanowiska, ale brakło woli i stanowczości. Woleli sami zrezygnować z czynnego udziału z spotkaniach rady i w ostateczności zdecydowali się wycofać z prac rady. Wtedy wybory odbywały się podczas zebrania wiejskiego, na które przychodziło ponad 200 osób. Osobiście mam udział w tym pierwszym wyborze. Osobę Adama Nitscha zaproponował Jan Szczerba, który ma tradycyjnie i ciągle bardzo niedobrą rękę do propozycji. Ja proponowałem wtedy Tadeusza Malca, którego obawiał się bardzo Pryncypał, bo był to człowiek bardzo kulturalny, ale niezwykle stanowczy i niezależny.

Po wygranym głosowaniu, po burzliwej i gorącej wymianie zdań, w której ustępujący sołtys Stanisław Jarosz przestrzegał zebranych, że to nie jest dobry kandydat, złożyłem nowo wybranemu sołtysowi gratulacje i życzyłem: "Panie Adamie, życzę Panu, aby Pan był zachował niezależność na tym stanowisku, niezależność nawet od tego, co ja Panu będę mówił." To się sprawdziło: moje zdanie zawsze Pan Adam traktował z niechęcią (czego nigdy nikomu za złe nie mam, pod warunkiem, że uwzględnia argumenty i waży racje), natomiast władzy zaczął się wysługiwać. Zanim dobiegła końca kadencja sołtysa został sołtysoradnym, a swoją aktywność poświęcał na dzielenie pieniędzy w zgodzie z Czynnikiem Najważniejszym i z pominięciem

członków rady sołeckiej i zebrania wiejskiego.

Zebrania wiejskie zamieniły się w klakerską farsę. Zwolywane były coraz rzadziej. Najdłuższa przerwa

trwała, jeśli dobrze pamiętam, dwa i pół roku. Zebrania rady i zebrania wiejskie nie były protokołowane. Nikt nie pamiętał o odpowiedzi na postawione pytania, na które miano odpowiedzieć na następnym zebraniu.

Uchwalono nowy statut sołectwa, w którym wyznaczono - wzięty z księżycy - próg 5 % obecności ogółu mieszkańców do prawomocności uchwał. Z Janem Niedzielskim usiedliśmy uważnie nad statutem i wypisaliśmy sześć stron uwag. Nie uwzględniono nawet jednej. Po czasie doczekaliśmy się satysfakcji. Na efekt nie trzeba było długo czekać. Żadne zebranie nie miało wymaganej frekwencji. Aby uzyskać pieniądze na remont płyty w rynku potrzebna była uchwała zebrania wiejskiego. "Aktywiści" wychodzili ze skóry, grzały się komórki, zwoływano rodzinę, aby tylko była wymagana ilość obecnych. Uchwałę podjęto z pogwałceniem praworządności, bez odpowiedniej ilości obecnych. Kpina z prawa, które sami sobie uchwalili radni, jednogłośnie.

W wyniku tego doświadczenia łaskawie zmieniono prób z 5 % na 3 %. Ale w tym czasie frekwencja ciągle malała, bo mało znaczenie podejmowanych na zebraniu wiejskim decyzji. Mieszkańcy byli systematycznie zniechęceni do interesowania się tym, co robi Pryncypał i Rada już wtedy Miejska. Dziś wszyscy już wiemy czemu: nie chcieli, żeby im patrzeć na ręce, nie chcieli, żeby ludzie dowiedzieli się, że zadłużają gminę i zapętlają się w kolejnych spłatach pożyczek.

Sołtys awansował na przewodniczącego Zarządu Miasta. Fucha na miarę ambicji. Farsa trwała nadal. Skład Zarządu Miasta niewiele miał do powiedzenia przy podziale przypadających Wojniczowi pieniędzy. Pojawił się plan skupiania środków na większe cele, ale w praktyce dzielono je po staremu, przez co nie udało się zrobić ani placu zabaw (taka była propozycja cztery lata temu), ani przeznaczyć większej sumy na remont garderoby na zapleczu sceny kina Wawel, jedynej sali ze sceną w całej gminie (żadna inna sala nie posiada takich warunków scenicznych, kiedyś była jeszcze scena w starym Domu Parafialnym, ale po wojnie ją podzielono i na połowie zrobiono przedszkole).

Adam Nitsch był osobą liczącą się, bo zbierał przy okazji wyborów bardzo poważną ilość głosów dla KW Sołtysi, czego nikt lekceważyć nie śmiał. Był to efekt łączenia funkcji i dokarmiania funduszem sołectkim licznego grona organizacji, które odpłacały się przy urnach.

I teraz się zapytam: czy chcecie przedłużać taki proceder. Odpowiedzcie sobie sami.

Dla mnie jest jasne, że gorzej to już raczej zachowywać się nie można.

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: henryk - 06/14/2012 19:40

uwielbiam czytać te Wasze elaboraty pisane kwiecistym językiem. Może zatem przejdźmy do konkretów.

Czy znacie te wszystkie nowe dusze kandydujące do Zarządu Miasta? Czy ktokolwiek, cokolwiek o nich wie?

Po starych niewiele możemy się spodziewać - to już wiemy. A po nowych?

JKM możesz krótkimi zdaniem - konkretnie - nie używając bajkowych porównań i złośliwości - napisać coś o tych ludziach?

Czy i jaki jest sens niedzielnych wyborów? Kto to wszystko ustawia.. czy może jest to oddolna inicjatywa?

Ma ktoś z Was jakieś sensowne informacje?

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: JKM - 06/14/2012 20:15

Szanowny Henryku, nie wszystkie dusze są nowe. Rozumiem, że chodzi Ci wyłącznie o te nowe. I tu się pojawia problem, które "dusze" są nowe dla kogo?

Matematycznie sprawa się przedstawia następująco: w Wojniczu jest 13 kandydatów na 11 miejsc. Dwoje kandydatów odpadnie. Którzy to będą jest wielką loterią.

Zamieszczam listę kandydatów i proszę, aby każda z tych osób (ewentualnie ktoś zbierający podpisy pod kandydaturami) coś napisała:

Kandydaci do Zarządu Miasta:

Batko Krzysztof

Gryl Krzysztof

Gryl Tadeusz

Hajdo Tadeusz

Kieć Magdalena

Michałek Zenon

Mleczek Franciszek

Mleczek Sławomir

Nowak Zdzisław

Olszański Stanisław

Opióła Marcin

Sumara Piotr

Sznajder Barbara

Na pytanie, czego możemy się spodziewać po nowych, nie można odpowiedzieć konkretnie, co wynika samo przez się z właściwości czasu przyszłego. (Niby miało być niebajkowo, a tu proszę jaka bajkowa niekonsekwencja).

Sens niedzielnych wyborów jest taki, aby wybrać **nowy** Zarząd Miasta. Zakładam, że ta nowość dotyczy także zmiany na stanowisku przewodniczącego.

Raczej nikt nic nie ustawia, bo wybory to wymóg statutu. Ustawianie zacznie się po wyborach, kiedy to na stare powiązania nałożą się nowe powiązania funkcyjne. Dobór osób wydaje mi się bardzo przypadkowy. Rzeczywistość w Polsce coraz bardziej zaczyna przypominać schyłkowy okres Rzymu, dlatego kandydaci są z pewnego "kłucza"; i w tym wypadku jest to klucz od remizy.

Szanownego Henryka, proszę, aby zamienił bajkowość pojęcia "sensowne informacje" na definicyjne konkrety. Jakie informacje są sensowne dla Henryka i dlaczego inne pozbawia sensu według siebie tylko znanych (bajkowych?) kryteriów?

Lepsza czasem bajka z morałem, niż próba czarowania konkretem, którego się nie ma.

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: henryk - 06/14/2012 20:47

Szanowny JKM, jak widać jesteś chyba zbyt oderwany od rzeczywistości i za dużo filozofujesz.. prawdopodobnie rozmowy z Tobą muszą być męczące. Nie piszę tego po to aby spierać się z Tobą o styl Twojego pisania, który mnie irytuje, ale po to by uzyskać trochę informacji na interesujący mnie i pewnie nie tylko mnie temat. Można napisać coś rzeczowo i treściwie w 2 zdaniach a gdy ma się za dużo czasu (albo nie ma innych poważnych zajęć do roboty) można rozpisywać się kwieciste dodając niepotrzebnego tekstu - marnując swój czas i odbiorcy. Kiedyś popularne były telegrafy i w kilku słowach

można było przekazać tak wiele informacji..

Dlatego w telegraficznym skrócie:

Analizując stronę WWW naszej gminy znalazłem:

Przewodniczący Zarządu Miasta – NITSCH ADAM

Członkowie Zarządu Miasta:

FIGIEL Zbigniew

FIOR Jan

KAWA Piotr

KLUSKA Ryszard

KUBOŃ Janusz

ŁADOŃ Wiesław

MLECZKO Franciszek

OPIOŁA Marcin

SETLAK Anna

STROJNY Zuzanna

SUMARA Piotr

Kandydaci do Zarządu Miasta w nadchodzących wyborach to:

Batko Krzysztof

Gryl Krzysztof

Gryl Tadeusz

Hajdo Tadeusz

Kieć Magdalena

Michałek Zenon

Mleczko Franciszek

Mleczko Sławomir

Nowak Zdzisław

Olszański Stanisław

Opióła Marcin

Sumara Piotr

Sznajder Barbara

Porównując obie listy mamy:

Batko Krzysztof - nowy

Gryl Krzysztof - nowy

Gryl Tadeusz - nowy

Hajdo Tadeusz - nowy

Kieć Magdalena - nowy

Michałek Zenon - nowy

Mleczko Franciszek - stary

Mleczko Sławomir - nowy

Nowak Zdzisław - nowy

Olszański Stanisław - nowy

Opióła Marcin - stary

Sumara Piotr - stary

Sznajder Barbara - nowy

Czy wśród tych osób mamy kogoś godnego (albo i nie) zaufania?

Mamy 3 osoby powtarzające się w obu zestawach. Czy warto postawić na nowych - i czy rzeczywiście będą to nowi ludzie - bez "pleców"? Czy mamy tutaj jakieś powiązania czy same przypadki?

Czy w najbliższą niedzielę warto przy urnie zrobić losowanie na chybił/trafił? Większości z tych ludzi nie znam.. i trudno mi świadomie iść do wyborów i zagłosować. Bardzo proszę o jakieś informacje, sugestie.

Obawiam się, że większość Wojniczan myśli podobnie jak ja.. i ma w głowie pustą kartkę.. dlatego nie spodziewałbym się wysokiej frekwencji

I najciekawsze.. co sądzicie o alternatywie dla obecnego Przewodniczącego Zarządu Miasta Adama N., czy można zaufać tej Pani? Co zrobiła w poprzedniej kadencji? Jest coś co za nią przemawia poza tym, że ładnie wygląda w kadrze na filmie z niedzielnego zebrania? Czy poprawnie się wysławia i umie czytać z kartki (czy może to uznać za argument za/przeciw?!)?

Nie chciałbym zamieniać siekierki na kijek.. pomóżcie podjąć decyzję - wszelkie opinie na temat tych ludzi mile widziane.

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: jj - 06/14/2012 21:16

Pytanie, jakie wypada drogi Henryku postawić brzmi chyba: czego się oczekuje od zarządu miasta? a dopiero później można próbować odpowiadać na pytanie czy dane osoby się nadają.

Ja oczekuję przede wszystkim gospodarza, który wraz z radą będzie gospodarował, tzn. dbał o porządek, czystość i drobne inwestycje w infrastrukturę.

I jestem przekonany, że osobami, po których mogę się tego spodziewać (choć nie zamierzam tu kogokolwiek oceniać), tak ze względu na ich cechy osobowościowe, jak i zakorzenienie instytucjonalne są np. p. Zdzisław Nowak, p. Krzysztof Batko, p. Piotr Sumara, p. Stanisław Olszański i p. Marcin Opióła (obaj strażacy, w tym jeden zawodowy).

Dziwi mnie, że jako mieszkaniec nie znasz kilku "nowych" kandydatów bo to osoby dosyć rozpoznawalne.

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: JKM - 06/15/2012 04:18

henryk napisał:

Szanowny JKM, jak widać jesteś chyba zbyt oderwany od rzeczywistości i za dużo filozofujesz.. praw dopodobnie rozmowy z Tobą muszą być męczące. Nie piszę tego po to aby spierać się z Tobą o styl Twojego pisanie, który mnie irytuje,[...]

Lubię rachunek prawdopodobieństwa, bardzo pomaga w praktykowaniu krytycznego stosunku do rzeczywistości, zwłaszcza kiedy rzeczywistość odbiega od argumentacji merytorycznej w kierunku argumentów ad hominem, wtedy mam pewność (subiektywną), że interlokutor ucieka od poziomu kwiecistości, bo to zbyt wysoki poziom dla dżdżownicy. Można krytykować filozofów, ale najpierw trza się choć trochę znać na filozofii, albo przynajmniej zofii = sofii.

Przeto, trzymając się gleby i karmiąc się domniemanym konkretem, ulubioną treścią dżdżownic, stwierdzam:

LUDZI SIĘ NIE OCENIA. Można im ufać lub nie. Mam nadzieję, że większość Wojniczan nie ma udziału we wspomnianej pustce Henryka. Dziękuję za zdradzenie kryterium rozdziału "starości" od "nowości";

Nie zmienia to faktu, że wynik demokratycznych wyborów tkwi w metodzie na chybił trafił. **W grach losowych to tak samo skuteczna metoda jak schemat ulubionych kombinacji**, właśnie ze względu na zalety rachunku prawdopodobieństwa jako strategii indeterministycznej.

Gdybym miał możliwość wyboru, to obdarzyłbym mandatem do pełnienia funkcji członka zarządu:

X---**Batko Krzysztof** - nowy

X---**Gryl Krzysztof** - nowy

----Gryl Tadeusz - nowy

X---**Hajdo Tadeusz** - nowy

X---**Kieć Magdalena** - nowy

----Michałek Zenon - nowy

X---**Mleczek Franciszek** - stary

X---**Mleczek Sławomir** - nowy

X---**Nowak Zdzisław** - nowy

X---**Olszański Stanisław** - nowy

X---**Opiola Marcin** - stary

X---**Sumara Piotr** - stary

X---**Sznajder Barbara** - nowy.

Uzasadnienie wyboru:

Jak widać, nie jest to u mnie kwestia zaufania, ani nawet „starości” i „nowości”, bo na przykład pan Zenon Michalek może nie był w poprzednim Zarządzie Miasta, ale był w składzie przed-poprzedniej Rady Sołeckiej i był także radnym Rady Miejskiej, więc ten „nowy” to zbyt daleko idąca umowność (bardzo cenię sobie rozmowy z panem Zenonem, także o pszczołach i pożytkach z pszczelarstwa).

Podobnie dylemat przy trzech nazwiskach: Gryl Krzysztof, Gryl Tadeusz, Hajdo Tadeusz, rozwiązuję przez postawienie na Gryla... Krzysztofa i Tadeusza... Hajdę, bo nie chciałbym, aby rywalizacja pomiędzy byłym a obecnym prezesem Olimpij przerosła się do Zarządu Miasta. Rodzinnie Ojciec ma prawo być usatysfakcjonowany, gdy go zastępuje Syn i dlatego Gryl... Krzysztof.

Nie obawiam się, że będzie brakowało doświadczenia „młodym” i „nowym”. Osobom w Zarządzie z tej prostej przyczyny, że umiłowanie filozofii pozwala mi żywić nadzieję, iż lepszy jest brak doświadczenia niż posiadanie złego doświadczenia

. Ufam, że

Anna Setlak

potrafi poprowadzić prace Zarządu Miasta w interesującym kierunku, zgodnie z ludową mądrością, że „lepsza jest baba z... niż chłop bez...”

. Będzie jej sympatię próbował pozyskać geodezyjny marzyciel rewitalizacyjno-promocyjny, ze względu na zbliżające się wybory na burmistrza w roku 2014, ale wolę zaryzykować futurystycznie, niż wykolejać historycznie.

A Ty sobie, Szanowny Henryku, czytaj i irtuj się. Spór z poirytowanym zawsze wypada korzystnie dla filozofa, a męcząco dla poirytowanego, a przy okazji pozostali mają zabawę. Gdybyś się zbyt zmęczył, zawsze możesz sobie odpocząć i zrobić przerwę przed drugą połową, wszak to i tak wyniku rozgrywek nie zmieni.

=====
Odp: Wybory Sołeckie

Autor: mieszkaniec - 06/19/2012 05:23

NITSCH ADAM - 268 głosów

ANNA SETLAK - 221 głosów

wyborców - 2705

ważnych głosów - 502

Wojnicz

=====

Odp: Wybory Sołeckie

Autor: mieszkaniec - 06/19/2012 05:27

z Dębiny Łętowskiej:

na sołtysa:

Jewuła Józef - 52 głosów

Stypka Bogusław - 51 głosów

do rady sołeckiej:

Kawa Katarzyna - 71

Kawa Mieczysław - 65

Krzyżak Joanna - 61

Mleczko Agnieszka - 54

Radzik Maria - 50

Wycykał Łukasz - 81

=====